

# Transcendentny Niebyt źródłem tożsamości człowieka prymordialnego i teofanicznego w systemie filozoficznym Jana Szkota Eriugeny

## Wstęp

Jan Szkot Eriugena w swoim neoplatońsko-chrześcijańskim systemie filozoficznym przyjmuje, że w zrodzonym z Boga Syna odwiecznym Logosie Stwórcy z nicości ustanowił wieczne, lecz stworzone przyczyny prymordialne wszystkiego. Całe stworzenie zaistniało w przyczynach jako doskonałe. Wśród stworzenia zaistniał również doskonały człowiek obdarzony prawie anielską naturą i transcendentną tożsamością, która przewyższa człowieka, ponieważ pochodzi od Stwórcy. Prymordialny człowiek dokonał błędnego wyboru i zszedł wraz ze stworzeniem do rzeczywistości teofanicznej, a więc do zmysłowego świata czasu i przestrzeni. Miłosierny Bóg nie pozbawił człowieka duchowej strony ludzkiej natury i raz danej tożsamości, lecz nowe warunki istnienia wymagają nieustannej troski o zachowanie tej tożsamości, która wynika z zamysłu Stwórcy. Człowiek teofaniczny sam może kształtować swoją tożsamość, lecz jej jakość, według Eriugeny, zawsze należy odnosić do tożsamości prymordialnej. Bóg nie pozostawia człowieka w tej autokreacji, lecz Syn Logos rodzi się z ludzkiej Matki jako człowiek, przez co wywyższa ludzką naturę i umożliwia człowiekowi teofanicznemu powrót do człowieka prymordialnego i do pełni tej tożsamości, do której natura ludzka została powołana.

Artykuł jest próbą ukazania transcendentalnego wymiaru ludzkiej tożsamości w systemie filozoficznym Eriugeny oraz aktualności sugerowanych rozwiązań w kontekście codziennych ludzkich wyborów. Aktualność ta wynika z poglądu Eriugeny, że człowiek nieustannie stoi w teofanicznym raju i dokonuje wyborów, które pielęgnować lub zamazują w nim obraz Boga Stwórcy.

## Bóg jako transcendentny Niebyt

W systemie filozoficznym Eriugeny ontologia jest silnie związana z zagadnieniem możliwości ludzkiego poznania. Każda rzeczywistość (stworzona i niestworzona) została określona przez niezdefiniowane pojęcie natury<sup>1</sup>. Możliwości poznawcze człowieka wyznaczają kryterium podziału wszystkiego na byt i niebyt. W *Homilii do Prologu Ewangelii Jana* filozof pisze: „Mówię zaś «to, co jest» o tym, co nie wymyka się całkowicie pojmowaniu człowieka czy anioła, gdyż znajduje się po Bogu, w liczbie tego, co zostało stworzone przez jedną Przyczynę wszystkich rzeczy. Tym zaś, «co nie jest», jest zaiste to, co przekracza siły wszelkiego pojmowania”<sup>2</sup>. Absolutnie transcendentny Bóg wymyka się ludzkiemu poznaniu, więc jest Niebytem, którego stworzony człowiek nie może poznać z powodu nieskończonej doskonałości Boga Stwórcy. W *Periphyseonie* Eriugena pisze: „To zaś, co z racji wzniosłości swojej natury wymyka się nie tylko ujęciu wszelkiego zmysłu, ale i wszelkiego intelektu i rozumu, słusznie wydaje się nie być, a co w sposób właściwy pojmowane jest jedynie w odniesieniu do samego Boga i materii oraz racji i istot wszystkich rzeczy, które przez Boga zostały stworzone”<sup>3</sup>. Bóg jako jedyny jest niestworzonym transcen-

1 Zob. A. Kijewska, *Neoplatonizm Jana Szkota Eriugeny*, Lublin 1994, s. 105.

2 Eriugena, *Komentarz do Ewangelii Jana z Homilią do Prologu Ewangelii Jana*, przeł. A. Kijewska, Kęty 2000, s. 45.

3 Eriugena, *Periphyseon*, ks. I, przeł. A. Kijewska, Kęty 2009, s. 63.

dentnym Niebytem, ponieważ inne niebyty (nieokreślona materia i doskonale przyczyny prymordialne) zostały stworzone i jako takie stanowią radykalnie różną rzeczywistość od tej, która przysługuje tylko Stwórcy wszystkiego. Bóg, zdaniem Eriugeny, jest Niebytem, który przekracza w swej istocie możliwości bezwzględnie każdego pojmowania. Zdolności ludzkiego poznania są znikome wobec istoty Boga, która jest niedostępna dla każdego poznania również w tym sensie, że nawet Bóg nie pojmuje swej istoty, ponieważ jest nieskończonym Niebytem, który nie ogranicza swej nieskończoności, a gdyby miał siebie pojąć, to wówczas zdefiniowałby siebie, a gdyby siebie zdefiniował, to ograniczyłby swą nieskończoność w okowach definicji. Bóg jest Niebytem, którego nic nie ogranicza i który transcenduje wszystkie kategorie bytowe, stanowiąc jednocześnie źródło wszelkiego bytu<sup>4</sup>.

Bóg posiada istnienie w sensie właściwym, natomiast wszystkie inne byty i niebyty zostały przez Boga powołane do istnienia i są przez Boga podtrzymywane w tym istnieniu, co jednoznacznie wskazuje, iż nie posiadają istnienia w sensie absolutnym. Wydaje się, że Eriugena nawiązuje do myśli Pseudo-Dionizego Areopagity, który przyjmował, że tylko Bóg posiada prawdziwe istnienie, a stanowiąc istotę wszystkiego – pozostaje Bóstwem warunkującym każde inne istnienie<sup>5</sup>. W *Homilii do Prologu Ewangelii Jana* Eriugena pisze: „A jak powiada wielki Dionizy Areopagita: «Bytem wszystkich rzeczy jest Bóstwo, które jest ponad bytem»<sup>6</sup>. Bóg jest ponad wszelkim bytem, więc nie jest bytem, lecz jest czymś radykalnie różnym od bytu. Dla Eriugeny absolutna doskonałość, realne istnienie, niepoznawalność i nieskończoność – to wystarczające atrybuty dla ujęcia Boga jako transcendentnego Niebytu.

### Zrodzenie Syna i działanie Ducha

Eriugena jest chrześcijańskim neoplatonikiem, więc jednoznacznie przyjmuje istnienie jednego Boga w trzech osobach, wskazując, iż ta prawda została objawiona już w pierwszych wersetach Biblii: „A zatem powiedz proszę, co rozumiesz, gdy słyszysz Boże słowa: «Na początku stworzył Bóg». Nic innego nad to, co ustaliliśmy: że Ojciec w swoim Słowie wszystko uczynił. Kiedy bowiem słyszę «Bóg», to myślę o Bogu Ojcu, a kiedy słyszę «Początek», rozumiem Boga-Słowo<sup>7</sup>. Filozof uważa, że Bóg Ojciec zrodził Boga Syna, w którym ustanowił przyczyny całego stworzenia. „Ponieważ nie jest czym innym Początek, czym innym Mądrość, czym innym Słowo, lecz tymi wszystkimi nazwami w sposób właściwy określony jest Jednorodzony Syn Boży, w którym i przez którego Ojciec wszystko uczynił<sup>8</sup>. Bóg Ojciec zrodził swoje Słowo i ustanowił w tym Słowie wszystko, co wieczne.

Dalsza egzegeza tekstu biblijnego, który według Eriugeny jest w pełni wiarygodnym źródłem wiedzy, równym racjonalnej argumentacji, prowadzi do wniosku, że unoszenie się Ducha Bożego nad wodami lub ogrzewanie tych wód przez Ducha oznacza, iż Duch Święty jest sprawcą tego, że przyczyny stworzenia ustanowione w Synu mogą przejść w swoje skutki<sup>9</sup>. W ten sposób egzegeza pierwszych wersetów tekstu biblijnego ukazuje w systemie Eriugeny Boga, który w akcie stwarzania objawia się jako istniejący w trzech osobach. „A z tego pojmij, że najwyższa i jedyna Przyczyna wszystkiego, to jest Trójca Święta, została jasno objawiona tymi słowami: «Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię», mianowicie Ojciec został ukazany pod imieniem Boga, a Jego Słowo pod nazwą Początku, a Duch Święty nieco dalej, tam gdzie Pismo mówi: «Duch Boży unosił się», ponieważ Pismo Święte w tym miejscu nie mówiło o żadnym innym duchu. (...) A chętnie przyjmę, że mianem Boga został określony Ojciec, Początku – Syn, a mianem Ducha Bożego – Duch Święty<sup>10</sup>. W *Homilii do Prologu Ewangelii Jana* Eriugena również rozważa tajemni-

4 Zob. A. Kijewska, *Neoplatonizm...*, s. 111.

5 Zob. Pseudo-Dionizy Areopagita, *Hierarchia niebiańska IV, 1*, [w:] *Pisma teologiczne II*, Kraków 1999, s. 62.

6 Eriugena, *Komentarz do Ewangelii Jana...*, s. 53.

7 Eriugena, *Periphyseon*, ks. II, przeł. A. Kijewska, Kęty 2010, s. 127.

8 Tamże, s. 147.

9 Zob. tamże, s. 121.

10 Tamże, s. 125.

ce związane ze zrodzeniem Syna z Ojca i pochodzeniem Ducha w kontekście egzegezy biblijnej i pisze: „Albowiem ten, kto mówi, w wypowiedzianym słowie z konieczności wydycha powietrze, podobnie i Bóg Ojciec jednym i tym samym aktem i Syna swojego rodzi, i wydaje – przez Syna, którego zrodził – swego Ducha”<sup>11</sup>. Eriugena przyjmuje, że Duch Święty pochodzi z Boga Ojca przez Boga Syna, a Bóg Syn rodzi się z Boga Ojca przez Boga Ducha<sup>12</sup>.

### Dzieło doskonałego stworzenia

Według Eriugeny Bóg dokonał aktu stworzenia poprzez jednorazowe ustanowienie w Słowie – Logosie – przyczyn prymordialnych: „Ojciec w swoim Słowie wszystko uczynił”<sup>13</sup>. Przyczyny mogą przejść w swoje skutki dzięki działaniu Ducha Świętego<sup>14</sup>. W swej istocie przyczyny są czymś jednym i prostym, niewymagającym dodatkowego uporządkowania. Dopiero w swoich skutkach przyczyny podlegają określonemu porządkowi<sup>15</sup>. Eriugena pisze: „I tak, przyczyny prymordialne, które Grecy nazywają ideami (*ideai*), to jest gatunkami, albo formami, są (...) wiecznymi i niezmiennymi racjami, według których i w których świat widzialny i niewidzialny jest kształtowany i kierowany. Z tego powodu zasłużyły one na to, aby mędrcy greccy nazwali je pierwotnymi wzorami (*prototypa*), które Ojciec uczynił w swoim Synu, a przez Ducha Świętego rozdziela je w skutki i pomnaża”<sup>16</sup>. Przyczyny prymordialne – to ustanowione (stworzone) w Logosie idee, pierwotne wzory, Boże chcenia i przeznaczenia. Już nic więcej w rzeczywistości duchowej i materialnej nie powstaje, ponieważ wszystko, co zostało do rzeczywistości przez Boga dopuszczone, zostało ustanowione w zrodzonym Logosie, a więc poza czasem i przestrzenią<sup>17</sup>. Nic nie może być, czego Bóg nie ustanowił w przyczynach. Tak poprzez powołanie do istnienia przyczyn Bóg dokonał jednym aktem dzieła kreacji, w wyniku którego powstało doskonałe stworzenie. Ustanowienie przyczyn byłoby początkiem i końcem działania Boga, gdyby nie nierozumny wybór ludzkiej wolnej woli – grzech człowieka. Przyczyny zostały ustanowione w Słowie, które nie jest stworzone, lecz zrodzone. Przyczyny nie są zrodzone, lecz istnieją w Logosie od zawsze, ponieważ nigdy nie było takiego momentu, że przyczyn w Logosie nie było. Przyczyny są wieczne, ponieważ uczestniczą w wieczności Logosu. Nie oznacza to jednak, że można, choćby w najmniejszym stopniu, zrównać przyczyny z Bogiem Ojcem, Bogiem Logosem lub Bogiem Duchem, ponieważ Bóg nie posiada swej przyczyny, a prymordialne przyczyny zostały ustanowione (stworzone) przez Boga i nigdy nie istniały, i nie mogą istnieć, same przez się.

Eriugena jako chrześcijański neoplatonik przyjął koncepcję stworzenia wszystkiego z niczego, więc również przyczyny właśnie tak musiały powstać. Filozof rozważa, czym jest ta nicość, z której powstało doskonałe stworzenie i dochodzi do wniosku, że niezależnie od doskonałości dzieła stworzenia, nicość nie może być niczym zewnętrznym wobec Boga, który niczego nie potrzebował, by stworzyć doskonałe wszystko. Eriugena pisze: „Zrozum, że dzięki mocy Bożej Dobroci z tego, co nie istnieje, powstały rzeczy istniejące, gdyż to, czego nie było, zaczęło istnieć. Istotnie, zostały one stworzone z niczego, ponieważ nie istniały, zanim się stały”<sup>18</sup>. Filozof przyjmuje, że nicość, z której powstały przyczyny, to dobroć Boga<sup>19</sup>. Absolutna wieczność i jasność tej dobroci przewyższa wszystko<sup>20</sup>, ponieważ ta dobroć jest dobrocią absolutnie transcendentnego Boga. Przyczyny są doskonałymi wzorcami i zasadami rzeczy. Wszystkie

11 Eriugena, *Komentarz do Ewangelii Jana...*, s. 51.

12 Zob. Eriugena, *Periphyseon*, ks. II, s. 261.

13 Tamże, s. 127.

14 Zob. tamże, s. 121.

15 Zob. Eriugena, *Periphyseon*, ks. III, przeł. A. Kijewska, Kęty 2010, s. 65-67.

16 Eriugena, *Periphyseon*, ks. II, s. 307-309.

17 Zob. tamże, s. 309.

18 Tamże, s. 101.

19 Tamże, s. 241.

20 Zob. tamże, s. 239.

rzeczy, które istnieją w świecie widzialnym i niewidzialnym, istnieją dzięki uczestnictwu w przyczynach, które zostały ustanowione (stworzone) w Synu Bożym.

### Tożsamość człowieka prymordialnego

Wśród prymordialnych przyczyn ustanowiony został również prymordialny człowiek, który zaistniał w naturze bliskiej aniołom – jako człowiek duchowy, czysty intelekt, posiadający na tyle, na ile Bóg to umożliwił, wiedzę o Bogu i o samym sobie<sup>21</sup>. Ta wiedza sprowadza się do rozpoznania, że nie zachodzi możliwość absolutnego poznania Boga i samego siebie. Człowiek został powołany do istnienia jako prymordialny, więc ten stan jest stanem właściwym dla ludzkiej natury, którą Eriugena utożsamia z rajem. Idealna ludzka natura wyznacza granice raj. Eriugena pisze: „Wyobraź sobie zatem, że krańce ludzkiej natury są jakby dolnymi i górnymi granicami jakiegoś raj, poza którymi nie pojmujemy się żadnej stworzonej natury”<sup>22</sup>. Człowiek w stanie doskonałości istniał w pełnej synchronizacji z wolą Boga – realizował tę wolę i posiadał największą możliwą dla stworzonej natury wiedzę i moc<sup>23</sup> oraz wolność i dobro. Pełnia wolności oznaczała, że ludzka natura nie podlegała żadnej konieczności i nie posiadała ograniczeń. Realizowało się to, czego pragnęła, a pragnęła tylko dobra<sup>24</sup>, istniejąc bez podziału płciowego w doskonałej prostocie. Ludzka natura posiadała w stanie doskonałym duchowe ciało i w duchowy sposób, analogicznie do natury anielskiej, dokonywało się zwielokrotnianie ludzi, których natura była niezniszczalna i pod względem godności równa naturze anielskiej<sup>25</sup>.

Wszystkie przyczyny prymordialne zostały jako wieczne i niezmiennie stworzone w absolutnie wiecznym Logosie, lecz tylko o prymordialnym człowieku księga Pisma poucza: „(...) rzekł Bóg: Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam” (Rdz 1, 26<sup>26</sup>) oraz „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył (...)” (Rdz 1, 27). Człowiek został stworzony na obraz Boży i ten fakt stanowi o fundamentalnej, ontologicznej tożsamości człowieka, ponieważ tam, „(...) gdzie stwarzany jest obraz, tam bardzo wyraźnie ukazuje się Pierwzór tego obrazu”<sup>27</sup>. Ten najistotniejszy w systemie Eriugeny wymiar ludzkiej tożsamości jest całkowicie niezależny od człowieka, który zawsze pozostaje bytem stworzonym przez Boga (przez transcendentny Niebyt) i nie istnieje moc zdolna do unicestwienia tego podobieństwa, a więc tej tożsamości założonej w absolutnie transcendentnych warunkach, gdy Bóg z nicości (dobroci) ustanowił (stworzył) w Synu Bożym (Logosie) prymordialnego człowieka.

Człowiek jest człowiekiem, ponieważ jako taki został stworzony na obraz i podobieństwo Boże. Krzywdząc i poniżając człowieka oraz kwestionując ludzką godność (również własną), dokonuje się zniekształcenia Bożego obrazu. Prymordialny człowiek realizuje podobieństwo do Boga, więc nie można ludzkiego bytu ująć w ramy definicji, ponieważ doskonały człowiek jest uczestnikiem nieskończoności Boga, a tam gdzie występuje nieskończoność, tam nie sposób dokonać definicji, która wyznaczyłaby ramy i określiła granice. Eriugena pisze: „Lecz podobnie jak Boża Substancja, tak i ludzka jej kopia nie zamyka się żadną określoną granicą, a na podstawie tego, co pojmujemy się w związku z nią, to jest czasu, miejsca, różnicy, własności, ilości, jakości, relacji, stanu, położenia, działania i doznawania poznaje się jedynie, że jest, żadną zaś miarą, czym jest”<sup>28</sup>. Świadomy granic ludzkiej wiedzy Eriugena nie zamyka ludzkiego bytu w ramach definicji, lecz przyjmuje, że człowiek jest „(...) pewnym intelektualnym poję-

21 Zob. Eriugena, *Periphyseon*, ks. IV, przeł. A. Kijewska, Kęty 2012, s. 169 oraz D. Moran, *The Philosophy of John Scottus Eriugena. A Study of Idealism in the Middle Ages*, Cambridge 1989, s. 160 i n.

22 Eriugena, *Periphyseon*, ks. IV, s. 307-309.

23 Zob. tamże, s. 169-171.

24 Zob. tamże, s. 221 oraz D. Moran, *The Philosophy of John Scottus Eriugena*, s. 163-165.

25 Zob. Eriugena, *Periphyseon*, ks. II, s. 63-65.

26 Cytaty z Biblii za: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, oprac. Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, Poznań 2000.

27 Eriugena, *Periphyseon*, ks. IV, s. 195.

28 Tamże, s. 151.

ciem odwiecznie ukształtowanym w Bożym Umyśle<sup>29</sup>. To odwieczne istnienie i stworzenie na Boży obraz i Boże podobieństwo stanowi pierwszy wymiar ludzkiej tożsamości danej temu immanentnemu bytowi przez transcendentny Niebyt, wobec którego wszystko jest immanentne.

### Upadek człowieka

Człowiek w stanie doskonałym posiadał wolną wolę, która według Eriugeny odpowiada za upadek ludzkiej natury. Upadek spowodowało nierozumne poruszenie wolnej woli, które odwróciło ludzki umysł od Stwórcy<sup>30</sup>. Ta pierwotna skaza najczęściej określana jest jako grzech pierworodny, który doprowadził do rozpadu jedności ludzkiej natury<sup>31</sup>. Ten błędny wybór nie posiada swego źródła w ludzkiej naturze oraz w żadnej innej naturze, ponieważ zło pozbawione jest pozytywnych aspektów, więc nie może posiadać fundamentu substancjalnego<sup>32</sup>. Jednak, choć bez pozytywnych aspektów i bez substancjalnego podłoża, zło wygenerowało się w człowieku. Upadek stał się możliwy, ponieważ wolna wola umożliwiła błąd, polegający na przyjęciu kłamstwa za prawdę. Zaistniały błąd powoduje przejście człowieka prymordialnego w człowieka teofanicznego, który objawia się w stworzonym świecie<sup>33</sup>. Podział ludzkiej natury na kobietę i mężczyznę jest najbardziej wyraźnym skutkiem błędu, który dokonał zniszczenia pierwotnej jedności<sup>34</sup>. Ten podział został wpisany w prymordialnego człowieka tylko jako pewna ewentualność, lecz nie jako konieczność. Podobnie czas, przestrzeń i zmysłowość zostały wpisane w prymordialny świat tylko jako możliwość.

Eriugena przyjmuje, że przyczyną materialnego świata jest grzech i proponuje różne interpretacje przyjętego założenia<sup>35</sup>. W jednej z nich filozof sugeruje, że zmysłowy świat jest dziełem ludzkiej natury, która na miarę swych możliwości naśladuje Boga w akcie stwórczym. Bóg jest wieczny i niezmienny, więc stwarza prymordialne byty wieczne i trwałe, natomiast upadły człowiek jest zmienny, uległy nierozumnym poruszeniom woli i błędzący, więc stwarza zmienny zmysłowy świat<sup>36</sup>. W innej interpretacji Eriugena sugeruje, że Bóg przewidział upadek ludzkiej natury i stworzył zmysłowy świat, by umożliwić człowiekowi powrót do prymordialnej jedności<sup>37</sup>. Według tej interpretacji Stwórca powołał do istnienia świat prymordialny oraz świat obarczony konsekwencją grzechu. Ustanowił człowieka prymordialnego i stworzył człowieka – kobietę i mężczyznę z ich biologicznymi potrzebami<sup>38</sup>. Upadły (zmysłowy) świat, według Eriugeny, nie jest rzeczywistością jednoznacznie negatywną, w której człowiek spędza czas kary za grzech, który Eriugena utożsamia z błędem (błędym wyborem) człowieka, analogicznie do zła, które Eriugena subtelnie utożsamia z umniejszoną wiedzą.

Ten świat jest gorszym od prymordialnego, lecz jednocześnie na tym świecie było Słowo i poprzez ten świat Stwórca umożliwia powrót do rzeczywistości prymordialnej, udzielając człowiekowi pomocy. Bóg w tym świecie nie potępia człowieka, którego stworzył na swój obraz, nie złorzeczy i nie odcina się radykalnie od człowieka, lecz wciąż przyznaje się do swego stworzenia. Bóg jest wszechmogący, lecz w pewnym sensie nie może złorzeczyć swemu stworzeniu, lecz może mu błogosławić. Eriugena uważa, że w *Księdze Rodzaju* mężczyzna jest symbolem umysłu, natomiast kobieta – zmysłu. Błąd (grzech) dotarł

29 Tamże, s. 139.

30 Zob. tamże, s. 373.

31 Zob. J. Trouillard, *Érigène et la théophanie créatrice*, [w:] *The Mind of Eriugena. Papers of Colloquium*, Dublin 1970, red. J. J. O'Meara, L. Bieler, Dublin 1973, s. 108.

32 Zob. Iohannis Scotti seu Eriugena, *Periphyseon, liber quintus*, red. É. Jeaneau, Turnhout 2003, s. 120-121.

33 Zob. F. Bertin, *Les origines de l'homme chez Jean Scot*, [w:] *Jean Scot et l'histoire de la philosophie. Colloque du C.N.R.S.*, Laon juillet 1975, red. R. Roques, Paryż 1977, s. 307-308.

34 Zob. É. Jeaneau, *La Division des sexes chez Grégoire de Nysse et chez Jean Scot Erigène*, [w:] *Eriugena. Studien zu seinen Quellen*, red. W. Beierwaltes, Heidelberg 1980, s. 341-364.

35 Zob. A. Wohlman, *L'homme, le monde et le péché dans la philosophie de Jean Scot Erigène*, Paryż 1987, s. 32 i n.

36 Zob. Eriugena, *Periphyseon*, ks. II, s. 207-209.

37 Zob. tamże, s. 81-83.

38 Zob. Eriugena, *Periphyseon*, ks. IV, s. 255.

do umysłu (mężczyzny), gdy ten dał się uwieść podszeptom zmysłu (kobiety). W zmyśle tkwiło pragnienie rozkoszy, które stało się niczym przebiegły wąż podszeptujący coś umysłowi. Umysł był strażnikiem ustanowionego przez Boga porządku – rajy natury ludzkiej i do umysłu Stwórcy najpierw ma pretensje, a dopiero później zwraca się do kobiety, lecz nie potępia, nie przeklina i nie złorzeczy im (Rdz 3, 12). Dopiero gdy zwraca się do węża, wypowiada znamienne słowa: „Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty” (Rdz 3, 14). Stwórca nie potępił człowieka, lecz potępił źródło zła, potępił to, co powstaje z nierozumnego wyboru i z namiętności ludzkiej duszy, a co sprzeciwia się woli Stwórcy i wykracza poza akt stwórczy Boga<sup>39</sup>. Jeżeli Bóg nie potępia stworzenia, to nie potępia również umysłu i zmysłów, które stworzył, więc to, co pozostaje związane ze sferą zmysłową, nie może być w swej istocie czymś złym.

Transcendentny Bóg okazuje miłosierdzie w okolicznościach sprawiedliwości, tj. okolicznościach upadku ludzkiej natury. Miłosierdzie manifestuje się w obietnicy przywrócenia pierwotnego porządku, a więc doskonałości. Bóg mówi do zmysłu (kobiety): „Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą” (Rdz 3, 16). Umysł (mąż) powinien kierować zmysłową ludzką naturą i wówczas powstają warunki, by pierwotny ład mógł zostać przywrócony. Sam Stwórca składa tę pełną nadziei obietnicę powrotu do utraconego rajy ludzkiej natury<sup>40</sup>.

### Dualizm człowieka teofanicznego

Eriugena, nawiązując do koncepcji św. Pawła, rozróżnia człowieka zewnętrznego i wewnętrznego (1 Kor 2, 14-15). W teofanicznym człowieku przenika się człowiek zwierzęcy (cielesny) z człowiekiem duchowym, który kieruje się w stronę tego, co wieczne, boskie i niezmienne. W jednej naturze ludzkiej przenika się dwóch ludzi, z których każdy jest radykalnie różny. Eriugena pisze: „Zobacz jak jasno, jak otwarcie dzieli człowieka na dwóch jakby ludzi, z których jeden jest człowiekiem zwierzęcym, ponieważ ma naturę podobną zwierzętom, nie przyjmująca do siebie niczego, co jest z ducha, drugi zaś jest człowiekiem duchowym, ponieważ obcuje z bytami duchowymi i boskimi, a jest wolny od jakiegokolwiek zwierzęcości”<sup>41</sup>. Filozof przedstawia dwie koncepcje dotyczące struktury dwóch ludzi przenikających się w jednym – każdym człowieku.

Według pierwszej koncepcji człowiek zewnętrzny składa się z ciała i życiowego ruchu dającego ciału życie i jedność w świecie oraz ze zmysłów przyjmujących wrażenia i odpowiadających za przekazywanie ich do ludzkiej pamięci. Człowiek wewnętrzny składa się z wewnętrznego zmysłu przyjmującego i weryfikującego zmysłowe wyobrażenia docierające do duszy z cielesnych zmysłów oraz z rozumu i z ducha. Rozum zabiega o poznanie przyczyn rzeczy, natomiast najwyżej usytuowany w ludzkiej strukturze duch, nazywany również umysłem i intelektem, organizuje wszystko i jednoczy działania rozumu oraz wewnętrznego zmysłu. Duch ludzki powołany jest również do kontemplacji Boga oraz do kierowania się w stronę tego, co boskie i anielskie<sup>42</sup>.

Drugą koncepcję Eriugena wywiódł z egzegezy *Ewangelii św. Łukasza*, a dokładniej z perykopy o dziesięciu trędowatych, którzy, zdaniem filozofa, symbolizują zbawioną przez ofiarę Chrystusa ludzką naturę złożoną z dziesięciu elementów. Człowiek zewnętrzny w tej koncepcji składa się z ciała, które jest złożone z czterech prostych i powszechnych elementów i ich jakości (ogień – gorąco, powietrze – wilgoć, ziemia – suchość, woda – zimno) oraz z jednej formy, która łączy elementy w człowieka zewnętrznego. Człowiek wewnętrzny składa się z duszy stanowiącej konglomerat intelektu, rozumu, dwóch zmysłów (zewnętrz-

39 Zob. tamże, s. 375.

40 Zob. A. Kijewska, *Homo melior est quam sexus. Metafizyczny i biblijny kontekst Szkotowej koncepcji podziału natury ludzkiej na płci*, „Kwartalnik Filozoficzny” 1993 nr 19, s. 76-82.

41 Eriugena, *Periphyseon*, ks. IV, s. 91.

42 Zob. tamże, s. 305-307.

nego i wewnętrznego) i życiowego ruchu, który jest narzędziem duszy w panowaniu nad ciałem, a który w pierwszej koncepcji został przypisany człowiekowi zewnętrznemu, a dokładniej ludzkiemu ciału<sup>43</sup>. Cztery powszechne elementy scalone formą i stanowiące człowieka zewnętrznego podlegają zmianom, więc również człowiek zewnętrzny podlega zmianie. Trwały i wieczny jest tylko człowiek wewnętrzny, którego istotą jest dusza. Ten najistotniejszy dla natury ludzkiej atrybut wynika z faktu, iż człowiek wewnętrzny został stworzony na obraz Stwórcy – transcendentnego Boga.

### Tożsamość i autokreacja człowieka teofanicznego

W ludzkiej naturze tkwiła możliwość przyjęcia kłamstwa za prawdę, ponieważ, według Eriugeny, ta natura nie była w pełni doskonała<sup>44</sup>. Analogicznie do interpretacji biblijnego opisu raju, który według Eriugeny jest stanem ahistorycznym, również grzech pierworodny jest aktem, który nie należy do historii, lecz do terażniejszości, w której człowiek łamie Boże prawa, odwraca się od Stwórcy i zaciera w sobie Boży obraz, co powoduje, że sam decyduje o własnej tożsamości i jakości istnienia. Podział ludzkiej natury na kobietę i mężczyznę jest najbardziej wyraźnym skutkiem grzechu, który dokonał zniszczenia pierwotnej jedności<sup>45</sup>. Ta konsekwencja grzechu jest efektem sprawiedliwości i miłosierdzia jednocześnie, więc nie można traktować jej jako przypadku, która zależy od ludzkiej woli i podlega zmianie lub manipulacji. Płeć zostaje człowiekowi nadana po przekroczeniu granicy prymordialności i zaistnieniu w rzeczywistości teofanicznej. W tym kontekście płeć jest elementem tożsamości, ponieważ jest konsekwencją zdarzeń w rzeczywistości prymordialnej, a więc transcendentnej w relacji do tej rzeczywistości, w której płeć się manifestuje. Człowiek powinien więc zaakceptować ten element własnej tożsamości.

Według Eriugeny, człowiek nie utracił daru wolnej woli i może sam troszczyć się o tożsamość, zabiegając o to, by coraz bardziej być bytem, lub może staczać się coraz bardziej w niebyt. Filozof w tym kontekście przyjmuje, że ludzki byt, a tym samym prawdziwa tożsamość, do której człowiek został przeznaczony, manifestuje się wówczas, gdy ludzka natura zabiega o dobro, gdy pragnie trwać w stanie łaski i pielęgnuje swoje pierwotne podobieństwo do Boga. „Natura ludzka, kiedy przez grzech porzuciła godność obrazu Bożego, w której istniała w sposób właściwy, słusznie utraciła swój byt i dlatego mówi się o niej, że nie jest. Gdy zaś odnowiona łaską Jednorodzonego Syna Bożego powraca do stanu swojej substancji, w której została stworzona na obraz Boży, wtedy zaczyna być, kiedy zaczyna żyć w tym, który został ustanowiony według Bożego obrazu”<sup>46</sup>. Odwieczny Logos stał się człowiekiem i zbawiając świat, otworzył teofanicznej naturze bramy do natury prymordialnej. Utracony z powodu błędnego wyboru pierwotny obraz Boga można znów niejako aktualizować, pielęgnować i coraz bardziej pozyskiwać dla natury ludzkiej, ponieważ Bóg Niebyt obdarowuje ludzkość łaską, dzięki której człowiek może stawać się bytem, a więc może odbudowywać swoją tożsamość.

Obdarowany wolną wolą człowiek sam może określać swoją tożsamość, dokonując dwóch wyborów: może niszczyć w sobie podobieństwo do Boga i staczać się w stronę niebytu podobnego do materii, którą Eriugena określa niebytem z powodu braku, bądź może korzystać z łaski i czyniąc dobro, pielęgnować w sobie Boży obraz, z którego wynika ludzka tożsamość i byt. Zacieranie w sobie podobieństwa do Boga daje człowiekowi niebyt charakteryzujący się brakiem Bożego obrazu. Pielęgnowanie w sobie podobieństwa do Boga daje człowiekowi byt i właściwą tożsamość. Teofaniczny człowiek posiada tożsamość i jest bytem o tyle, o ile pozostaje podobny do doskonałego Niebytu. Ciało człowieka teofanicznego kieruje

43 Zob. Iohannis Scotti seu Eriugena, *Periphyseon, liber quintus*, s. 21.

44 Zob. Eriugena, *Periphyseon*, ks. IV, s. 115.

45 Zob. É. Jeauneau, *La Division des sexes chez Grégoire de Nysse et chez Jean Scot Erigène*, [w:] *Eriugena. Studien zu seinen Quellen*, red. W. Beierwaltes, Heidelberg 1980, s. 341-364.

46 Eriugena, *Periphyseon*, ks. I, s. 71.

go często w stronę niebytu naznaczonego brakiem, natomiast to, co duchowe kieruje człowieka w stronę bytów prymordialnych, a więc w stronę właściwej tożsamości i rodzinnego domu ludzkiej natury.

## Zakończenie

W systemie filozoficznym Eriugeny człowiek prymordialny, który z nicości został ustanowiony w Synu Bożym Logosie, wraz z istnieniem otrzymał dar właściwej tożsamości. Ta tożsamość jest transcendentna wobec człowieka, ponieważ jej zamysł pochodzi z woli Boga i zrealizował się w Bogu Synu. Ten zamysł polegał na stworzeniu człowieka na obraz i podobieństwo samego Boga. Bóg sprawił, że człowiek powstał w Bogu Logosie jako istota duchowa i czysty intelekt o naturze zbliżonej do aniołów. W ten sposób została człowiekowi dana tożsamość o charakterze absolutnym.

Z tej tożsamości wynika tożsamość człowieka teofanicznego, który z wolnej woli dokonał błędnego wyboru i opuścił świat prymordialny, przechodząc wraz ze stworzeniem do świata teofanicznego, gdzie rzeczywistość duchowa przenika się ze zmysłową. W teofanicznym świecie człowiek nie traci swej tożsamości, lecz zostaje wezwany do pielęgnowania jej poprzez zabieganie o odnawianie w sobie Bożego obrazu. Realizując to zadanie, człowiek jest również odpowiedzialny za właściwą godność i szacunek dla innych ludzi, których tożsamość jednakowo wynika z Bożego podobieństwa.

Wydaje się, że koncepcja Eriugeny dotycząca autokreacji ludzkiej tożsamości w doczesnej rzeczywistości sugeruje, że człowiek nieustannie stoi w teofanicznym raju i dokonuje wyboru własnej tożsamości. Codziennie człowiek tworzy swoją tożsamość teofaniczną poprzez właściwą relację do tożsamości prymordialnej. Dokonując swoich wyborów, człowiek może zbliżać się poprzez dobre czyny do tożsamości prymordialnej lub może oddalać się od niej i zacierać w sobie Boży obraz. Od czasu, gdy do teofanicznej rzeczywistości zstąpił sam transcendentny Bóg Logos i dokonał zbawienia, człowiek może dostępować pomocy w zabieganiu o tożsamość oraz dodatkowo posiada wzór postępowania, ponieważ Logos stał się człowiekiem i zamieszkał wśród ludzi w świecie czasu i przestrzeni.

Immanentna natura ludzka posiada transcendentną tożsamość, która jest darem absolutnie transcendentnego Boga. Człowiek został stworzony na podobieństwo Boga, a poszczególni ludzie różnią się, według Eriugeny, przypadłościami, ponieważ: „Kiedy zaś na drodze rodzenia stworzenie przechodzi we właściwą zmysłową czy inteligibilną postać, to definiuje się je poprzez to, co je otacza i co jest jego przypadłością”<sup>47</sup>. Według Eriugeny, w teofanicznym świecie, w środowisku czasu, przestrzeni i przypadłości, człowiek powinien nieustannie zabiegać o odnawianie w sobie pierwotnego podobieństwa do Boga, co jest równoznaczne z kształtowaniem tożsamości, do której człowiek został powołany w akcie stworzenia wszystkiego z niczego.

<sup>47</sup> Eriugena, *Periphyseon*, ks. IV, s. 151.



## Streszczenie/Summary

W systemie filozoficznym Eriugeny Bóg jest transcendentnym Niebytem, który w Synu Logosie ustanowił z nicości wieczne, lecz stworzone prymordialne przyczyny wszystkiego. Wśród doskonałego stworzenia Bóg powołał do istnienia doskonałego człowieka, którego obdarzył prawie anielską naturą i transcendentną tożsamością. Istotą tej tożsamości jest fakt, że człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo samego Boga. Ta tożsamość przewyższa człowieka, ponieważ jej zamysł nie pochodzi od stworzenia, lecz od Stwórcy. Prymordialny człowiek dokonał błędnego wyboru i doprowadził do upadku ludzkiej natury i stworzenia, które zaczęło istnieć w świecie zmysłowym. Miłosierny Bóg jednak nie odwrócił się od człowieka i nie pozbawił go transcendentnej tożsamości, lecz nowe warunki istnienia wymagają nieustannej troski o jej zachowanie. Człowiek, w którym przenika się rzeczywistość duchowa i cielesna, sam może kształtować swoją tożsamość, którą, według Eriugeny, należy odnosić do tożsamości wynikającej z Bożego podobieństwa. W sensie absolutnym człowiek posiada transcendentną tożsamość, a różnice między ludźmi wynikają z przypadłości doczesnego świata. W zmysłowej rzeczywistości, człowiek może odnawiać w sobie Boże podobieństwo i zabiegać o właściwą tożsamość lub zacierać to podobieństwo i nie troszczyć się o realizację tożsamości, którą można ująć jako dar i powołanie jednocześnie. Człowiek nigdy nie przestaje być człowiekiem, lecz może nie realizować powołania do transcendentnej tożsamości.

**Słowa kluczowe:** Eriugena, Bóg, przyczyny, stworzenie, człowiek, tożsamość.

### **God as the transcendent non-existence with source of the identity of the excellent and bodily man in an Eriugeny philosophical system.**

In an Eriugeny's philosophical system God is a transcendent non-existence which in the Son created eternal causes of everything. Among the perfect creation, God created the perfect man whom he gave almost an angelic nature and the transcendent identity. The essence of this identity is the fact the man was created as resemblance of God. This identity surpasses man because it does not come from creation, but from the Creator. The excellent man made a mistake and led to the fall of the creature and the human nature which started existing in sensory world. Merciful God has not turned away from the man and has not deprived him of a transcendent identity. The man, in which spiritual and bodily reality is interpenetrating alone can shape his identity, which according to Eriugeny, one should take back to the identity resulting from God's resemblance. In the absolute sense, man has a transcendent identity, and differences between people are due to the mortal world. In sensual reality, man can renew his divine resemblance and seek the right identity or blur that resemblance and do not care about the realization of identity, which can be understood as a gift and a vocation at the same time. Man never ceases to be human but may not pursue a vocation to a transcendent Identity.

**Keywords:** Eriugena, God, causes, creature, man, identity.